

Do Czynu Przedzjazdowego!

Nota
Rządu PRL
do
sąsiadów
Niemiec

Patrz str. 2

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— *kwartalnik* —

Rok I Łódź, sobota 21 listopada 1953 r. Nr 71

Ku czci II Zjazdu wyprodukujemy ponadplanowe ilości przedzdy i tkanin

— postanawiają
łódzcy włókniarze

Pragną jak najrychlej zrealizować tezy uchwalone na IX Plenum KC PZPR oraz jak najgodniej uczcić zbliżający się II Zjazd Partii, masy pracujące w całej Polsce na uroczystych masówkach w zakładach pracy podejmują zobowiązania przedterminowego wykonania rocznych planów produkcyjnych, podniesienia jakości wyrobów, zwiększenia wydajności pracy oraz rozpoczęcia produkcji nowych artykułów przemysłowych powszechnego użytku w celu jak najlepszego podniesienia dobrobytu i pełnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

ZPB im. MARCHLEWSKIEGO

Obszerna sala fabryczna wypełniona jest do ostatniego miejsca. Tkaczki i prządki, majstrowie i personel administracyjny - techniczny przybyli tu wprost od maszyn, aby w imieniu własnym i swych towarzyszy podjąć czyn produkcyjny ku czci zbliżającego się II Zjazdu Partii. Za stołem prezydialnym zasiadli przedstawiciele partii, Zarz. Gł. Zw. Włókn., CZPB, dyrekcji oraz przewodniczący pracy.

Po przywitaniu zebranych przez przewodniczącego rady zakładowej STANISZEWSKIEGO i referacie, na podium stanęła prządka z przędzalni średnioprzędnej, ZMP-ówka KRYSZYNA SIENKIEWICZ, która złożyła zobowiązanie w imieniu swego oddziału.

W imieniu przędzalni cienko-przędnej zabrała głos prządka WERA KOT. Oddział ten wyprodukuje do dnia II Zjazdu PZPR dalsze 3.075 kg przedzdy ponad plan. Plan roczny wykona do dn. 7 grudnia, tj. skróci o dalsze 3 dni w stosunku do poprzedniego zobowiązania.

W dalszym ciągu zobowiązania składali: GENOWEFA SOBIESZEK z nielarni, majster IGNAŚIAK z przędzalni odpadkowej,

majster RÓŻYCKI z tkalni, majster MICHAŁKIEWICZ z działu gł. mech., ZMP-owiec PACIOREK z działu energetyka i w. in.

Dzięki przekraczaniu dotychczasowych zobowiązań ZPB im. Marchlewskiego, uzyskali do dn. 15. XI. br. 51 mln. ponadplanowej akumulacji. Do końca roku zobowiązania przyniosą jeszcze powyżej 7 mln. zł akumulacji ponad plan.

Bohaterska załoga ZPB im. Marchlewskiego, która w br. wysunęła się na czoło całego przemysłu bawełnianego utrzymując na własność sztan-dary przechodnie CRZZ i Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy, gorącymi okłaskami i okrzykami przyjęła rezolucję masówek oraz meldunek na zjazd przodujących fabryk w Warszawie.

(Meldunek zamieszczamy na str. 3).

ZPB IM. STALINA

Załoga Zakładu „C” ZPB im. Stalina wykona plan roczny do 28 grudnia br. Zwiększy jakość pierwszego gatunku o 2,9 proc., ilość odpadków zmniejszy o 1,5 proc., co da około 10 tys. kg przedzdy dodatkowo.

Do przedzjazdowego współzawodnictwa przystąpiło 2.215 osób. Wiele z nich biorąc udział w długookresowym współzawodnictwie znacznie podniosło wydajność pracy. I tak np. zespół majstra KAZIMIERCZAKA zwiększył drżenne wykonanie planów ze 110 do 118 proc., tkaczka WISNIEWSKA zwiększyła wykonawstwo planów z 99 proc. do 125 proc., tkaczka TURMANEK ze 131 — 135 proc.

Ogółem załoga Zakładu „C” wyprodukuje ponad plan 398.757 m tkanin.

ZPW IM. 9 MAJA

Z podwórza doszedł głos fabrycznej syreny. Kończyła się w ZPW im. 9 Maja poranna zmiana. Do sali poczęli napływać ludzie prosto od maszyn i krosien, ludzie w zaolżywionych fartuchach zmieszali się z personelem administracji, za stołem zajęli miejsce kierownictwo zakładów, przedstawiciele partii i rady zakładowej.

Na trybunie ukazują się przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych, zawiadamiając załogę o podjętych zobowiązaniach:

— przedziałnia skróci termin wykonania planu rocznego do 19 grudnia br., jakość zaś podniesie o dalszy 1 proc.,

— przewilnia zakończy rok już 25 grudnia, dając dodatkowo 2300 kg przedzdy,

— tkalnica wyprodukuje dodatkowo znaczne ilości ponadplanowych materiałów ubraniowych, płaszczowych i kocy.

Ze zobowiązaniami na czesć II Zjazdu PZPR występują licznie robotnicy i pracownicy wykonawczy, farbierzy i innych oddziałów, nie brak wśród nich przedstawicieli straży pożarnej i przemysłowej. Zapal twórcy ognia wszystkich pracowników.

Komunikat Rady Państwa

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 listopada 1953 roku o godzinie 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Józef Niećko, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

RADA PAŃSTWA
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej.

W dniu 20 listopada 1953 r. zmarł
Józef Niećko
członek Rady Państwa
poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.
Cześć Jego pamięci
Marszałek Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Pracą z manifestujemy
naszą ufność do Partii
i nieugiętą wolę walki
o umocnienie Frontu Narodowego
o wzrost dobrobytu mas

Apel do ludzi pracy całej Polski

WARSZAWA (PAP). — W dniu 20 bm. na zgromadzeniu aktywu związkowego Warszawy i innych województw, które odbyło się w Stolicy, przedstawiciele załóg — inicjatorów przedzjazdowych zobowiązań, rzucili do mas pracujących miast i wsi wezwanie do czynu produkcyjnego dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczeki narodu w walce o socjalizm.

Obrzyliśmy halę ZS „Gwardia”, gdzie odbyło się zgromadzenie, wypełniła wielotysięczna rzesza aktywistów-robotników, inżynierów, naukowców, młodzieży, pracowników administracji — przedstawicieli wielu rejonów kraju.

Referat o zadaniach wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR wygłosił przewodniczący CRZZ, Wiktor Kłosiewicz. Na naradzie w atmosferze ogromnego entuzjazmu uchwalono apel do ludzi pracy całej Polski. Apel brzmi:

**Do robotników, chłopów pracujących i Inteligencji,
do pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, nauki, oświaty i kultury.
Towarzysze!**

Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekuje go polska klasa robotnicza, oczekuje go cały lud pracujący Polski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego — przez 5 lat — wierna woli i najwyższemu interesom ludu pracującego, kontynuując najtrudniejszą i najbohaterską polską klasę robotniczą, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem PZPR, wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwałe majątek naszego kraju — stworzyliśmy podstawy siły naszego ludowego państwa.

Pod kierownictwem PZPR, dzięki niezłomnej przyjaźni i braterstwu z narodami ZSRR, utrwaliliśmy wolność i bezpieczeństwo ojczyzny, osiągnęliśmy wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia ludzi pracy — rozwinięliśmy oświatę i kulturę, podnieśliśmy zdrowotność narodu.

Idąc drogą wytkniętą przez PZPR, polski lud pracujący ustanowił wielką kartę praw i zdobyczy społecznych — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zajął godne miejsce w potężnym obozie socjalizmu i demokracji, który broni nieugięcie pokój ludzkości i wolności narodów przed zbrodnictwami zakusami amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych.

Pod kierownictwem PZPR kraj nasz w oparciu o swe dotychczasowe osiągnięcia przystępuje do przyspieszenia

wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło przed nami jasną drogę walki:

- o dalszy rozwój przemysłu polskiego,
- o wydane podniesienie produkcji rolniczej,
- o znaczne rozszerzenie wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku,
- o rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i socjalkulturalnego,
- o wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi przez stopniową obniżkę cen, przez wzrost płac realnych, przez wzrost towarowej produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich,
- o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Częściowa obniżka cen, która powiększa siłę nabywczą ludności o około 5 miliardów 400 milionów złotych — to świadczenie wytrwałego dążenia rządu ludowego do wykorzystania osiągnięć naszej gospodarki narodowej w celu stopniowego polepszania dobrobytu ludności.

Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostatniejszego, bardziej kulturalnego życia.

Naszą sprawą, naszą wolą jest nieugięcie wcielać w życie wskazania naszej partii — wywalczyć i wypracować szybciej podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Odpowiedzmy na wezwanie partii, na wielkie i sprawiedliwe jej hasła nowym, ofiarnym wysiłkiem pokojowej twórczej pracy.

Nasze załogi podejmują zaszczepną inicjatywę apelu do całego ludu pracującego, apelu na który niewątpliwie odezwą się miliony patriotów i budowniczych lepszego jutra Polski.

Niech we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej — nauki i kultury rozwinię się potężny ogólnonarodowy ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na powitanie II Zjazdu PZPR!

Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy.

Im większe będą zasoby materialne w rękach państwa ludowego, im większa będzie produkcja przemysłowa i rolnicza, im mocniejsza będzie spójnia między miastem i wsią, im szybciej realizować będziemy nasze plany gospo-

darcze, tym większe będą środki na zaspokajanie rosnących potrzeb ludzi pracy.

Wszędzie — w zakładach przemysłowych, w kopalniach i fabrykach, w transporcie i budownictwie, w gospodarstwach chłopskich, w PGR-ach, POM-ach, w instytucjach naukowych, w przedsiębiorstwach komunalnych, handlowych i usługowych

walczyć o wykonanie nadwyżki planów r. 1953, dajmy krajowi dodatkową produkcję węgla, stali, maszyn i energii elektrycznej, więcej odzieży i żywności, mebli i wszystkich przedmiotów codziennego użytku, więcej mieszkań, szkół i urządzeń kulturalnych.

podnośmy nieustannie wydajność pracy, przekraczajmy normy, wykorzystujmy w pełni technikę, ulepszajmy organizację pracy, stosujmy najszersze i najlepsze, przodujące metody pracy.

Walczyć o oszczędność surowców, materiałów, energii i czasu pracy, obniżajmy koszty własne produkcji, tępy wszelkie marnotrawstwo i rozrzutność.

Wykorzystajmy wszelkie rezerwy produkcyjne w wielkich i małych zakładach, u-

(Dalszy ciąg na str. 3)

REPRESJE WOBEC POSTĘPOWEJ MŁODZIEŻY WŁOSKIEJ

RZYM. — Dziennik „Avanti” donosi, że władze policyjne odebrały paszporty wielu przedstawicielom młodzieży Włoch, którzy latem br. udali się do Bukaresztu, aby wziąć udział w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. M. in. zabrano paszport sekretarzowi Włoskiej Socjalistycznej Federacji Młodzieży, Emmo Egołowi.

WZMAGA SIĘ TERROR W KENII

LONDYN. — Jak wynika z doniesień agencji Reutersa z Nairobi (Kenia), 18 bm. bombowce angielskie typu „Lincoln” zrzucały 17 ciężkich bomb na osiedla Murzynów w rejonie Aberdeera.

Jeden z oficerów angielskiego lotnictwa włoskiego oświadczył, że samoloty brytyjskie będą nadal dokonywały bombardowań w Kenii.

WZROST CEN PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH WE FRANCJI

PARYŻ. — Oficjalny biuletyn statystyczny podał, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły we Francji ceny 39 artykułów żywnościowych. Wzrosły w szczególności ceny mięsa, niektórych gatunków ryb, jarzyn, owoców, sera, masła i jaj.

ODŚLONIECIE POMNIKA POETY I ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W AIX-EN-PROVENCE

PARYŻ. — Na cmentarzu w Aix-en-Provence odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie poety i żołnierza polskiego Konstantego Gaszyńskiego. Pomnik ufundowany został przez ambasadę PRL i komitet obywatelski z Aix-en-Provence, na którego czele stoi Paul Cazin, profesor literatury polskiej na miejscowym uniwersytecie.

OSWIADCZENIE NOWEGO PREMIERA FINSKIEGO

HELSINKI (PAP). Nowy premier fiński Tuomioja wygłosił przez radę o przemówienie, w którym ostrzegł społeczeństwo, iż w życiu ekonomicznym kraju należy oczekiwać poważnych zaburzeń.

Demokratyczna prasa fińska opublikowała oświadczenie przewodniczącej frakcji parlamentarnej Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego (DZNF), Herty Kuusinen, która podkreśliła, że Finlandia nigdy nie miała rządu bardziej reakcyjnego niż obecny.

Prezydent Francji dowiedział się z gazet o konferencji na Bermudach

Pogardliwy stosunek
USA i Anglii
do rządu
francuskiego

MOSKWA (PAP). W depeszy z Delhi agencja TASS donosi, że tamtejsze radio podało następującą wiadomość: „Według doniesień z Paryża francuski minister spraw zagranicznych Bidault przesłał do angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena depeszę w której wyraża ubolewanie że nie przeprowadzono z Francją wystarczających konsultacji, gdy podejmowano decyzje

w sprawie konferencji na Bermudach.

Na posiedzeniu gabinetu Bidault stwierdził, że wyraził ubolewanie z powodu poinformowania rządu francuskiego o konferencji na Bermudach dopiero w ostatniej chwili.

Bidault złożył to oświadczenie po stwierdzeniu przez prezydenta Francji Auriol'a, że do wiedział się o konferencji na Bermudach z doniesień prasowych.

„Humanite” pisze, że fakt ten stanowi „wymowną ilustrację pogardliwego stosunku Anglików i Amerykanów do rządu francuskiego”. Waszyngton i Londyn po stanowili wezwać Lanteta na Bermudy, aby zażądał odeń ścisłych zobowiązań w sprawie uzbrojenia odwetowców niemieckich.

Odpreżenie w stosunkach międzynarodowych i trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego możliwe jest jedynie na drodze porozumienia wielkich mocarstw

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. minister Spraw Zagranicznych PRL, St. Skrzyszewski, przyjął kolejno ambasadora Francji, posłów Belgii i Norwegii oraz charges d'affaires Holandii i Danii i wręczył im jednobrzmiące noty.

Identyczna nota została również przekazana rządowi W. Księstwa Luksemburg.

Minister Spraw Zagranicznych przyjął również ambasadora CSR, którego poinformował o tym fakcie i wręczył mu odpis noty.

Poniżej podajemy treść noty wręczonej ambasadorowi Francji:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeżyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kierując się troską o bezpieczeństwo swego kraju, zdaje sobie sprawę, że zapewnienie bezpieczeństwa narodów europejskich związane jest przede wszystkim z realnymi posunięciami w osiągnięciu odpreżenia międzynarodowego i z właściwą postawą wszystkich krajów, zainteresowanych w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju w Europie.

W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za celowe przedstawienie rządowi francuskiemu swego stanowiska wobec kilku aktualnych i nader istotnych problemów w przekonaniu, że wzajemna wymiana poglądów między państwami, które w rozwiązaniu tych problemów są najżywością zainteresowane, może okazać się pożyteczna dla wysiłków, zmierzających do osiągnięcia odpreżenia międzynarodowego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR, a rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Francji oraz kroki podejmowane przez te rządy w ciągu ostatnich lat na terenie Europy. Okrutnie doświadczony w ostatniej wojnie — szczególną wagę przywiązuje naród polski do problemu niemieckiego, którego słuszne uregulowanie jest niewątpliwie podstawowym zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zwłaszcza dla państw graniczących z Niemcami problem zabezpieczenia pokojowego rozwoju Niemiec, opartego na zasadach i dążeniach demokratycznych tych sił narodu niemieckiego, które przeciwnie są polityce militarystyki i odwetu — jest sprawą najżywością.

Oczywiście, takiemu pokojowemu i demokratycznemu kierunkowi rozwoju Niemiec nie sprzyja polityka forsownych zbrojeń, realizowana obecnie przy wszechstronnym poparciu rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przez stare, agresywne koła reakcyjne, dążące do odbudowy militarnej potęgi Niemiec, w celu urzeczywistnienia nowych prób podboju Europy i otwarcia odrodzonego imperializmowi niemieckiemu drogi do ekspansji światowej. Wprost przeciwnie, jest przecież coraz bardziej jasne, że polityka militarystyki Niemiec stanowi dziś rosnącą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich, a w szczególności dla państw sąsiadujących z Niemcami, które już doświadczyły na sobie nieraz potwornych skutków tej polityki, zgubnej również dla samego narodu niemieckiego.

Przeszło 8 lat minęło od zakończenia działań wojennych armii sprzymierzonych przeciwko hitlerowskiemu Niemcom, a pokój w Europie nie jest ustabilizowany. Nie tylko nie został dotychczas zawarty traktat pokojowy z Niemcami, ale od szeregu lat narastają nowe elementy zagrożenia tak drogo okupionego pokoju. Dzieje się to na przekór doświadczeniu ostatniej wojny wskutek poparcia udzielanego przez USA odbudowie imperializmu niemieckiego.

Polityka kół agresywnych, której celem jest panowanie nad światem, zmierza poprzez przekształcenie Niemiec zachodnich w arsenał i siłę uderzeniową tej polityki, do całkowitego podporządkowania sobie Europy, której gauliterem stałyby się neohitlerowskie Niemcy. Takie, a nie inne jest podłoże groźnego dla pokoju podziału Niemiec, szybkiego odrodzenia imperializmu niemieckiego i jego apetytów, separatystycznych układów bońskich oraz układu o europejskiej wspólnocie obronnej, zmierzającej do faktycznej odbudowy wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie.

Czyż nie jest tego potwierdzeniem już nie tylko jawne rehabilitowanie, lecz wręcz gloryfikowanie faszystowskich zbrodniarzy wojennych, co musi obrażać uczucia milionów ofiar hitlerizmu?

Twierdzi się wbrew oczywistym faktom, że układ o europejskiej wspólnocie obronnej ma zadania rzekomo wyłącznie obronne i że układy bońskie nie uszczuplają możliwości zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Już sam fakt beceremonialnego i coraz bardziej natarczywego rozmieszczania na terytorium państw, które podpisały układ o europejskiej wspólnocie obronnej, baz wojen-

nych agresywnego paktu atlantyckiego, do którego Stany Zjednoczone chcą właśnie pod osłoną europejskiej wspólnoty obronnej wprowadzić odrodzony wehrmacht — stanowi niezbity dowód agresywnego charakteru tego układu.

Bońskie koła rządowe wywierają nacisk na szybką ratyfikację układów z Bonn i Paryża, aby forsować powstanie agresywnej armii niemieckiej i zamknąć w ten sposób drogę do zawarcia traktatu pokojowego.

Jest rzeczą oczywistą, że nie można zabezpieczyć się przed hegemonią imperializmu niemieckiego przy pomocy układów separatystycznych. Tylko zgodne porozumienie czterech wielkich mocarstw w oparciu o umowę poczdamską mogłoby usunąć tę groźbę, dlatego leży ono w interesie wszystkich bez wyjątku wschodnich, jak zachodnich sąsiadów Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że narody europejskie winny z największą rozwagą zanalizować tę groźbę, nie bagatelizując doświadczeń historii, które, oczywiście, inaczej się kształtowały dla nich, niż dla tak odległego — za-oceanicznego mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Rząd polski uważa za sprzeczną z podstawowymi zasadami współżycia międzynarodowego i jawnie fałszywą w świetle doświadczeń historii „konceptę” ożywienia wstecznych sił i dążeń odwetowo-militarystycznych w Niemczech zachodnich, w celu skierowania akcji rozbudowanego od nowa wehrmachtu na wschód.

Czyż trzeba przypominać skutki opartej na tej „konceptji” polityki monachijskiej, która ułatwiła i przyspieszyła wybuch II wojny światowej?

Czyż trzeba obliczać raz jeszcze, ile i czym zapłaciły za tę politykę przede wszystkim kraje graniczące z Niemcami zarówno od wschodu jak i zachodu.

Oczywiste jest, że polityka ta dziś ponawiana musi doprowadzić z nieubłaganą logiką do podobnych skutków. Nie ma też nic dziwnego w tym, że politykę tę forsują te przede wszystkim za-oceaniczne koła agresywne, dla których była ona źródłem olbrzymich zysków.

Wzrastający niepokój i zataczający coraz szersze kręgi ruch przeciwko utworzeniu armii europejskiej świadczy o tym, że narody widzą w tej armii twór agresywny, zagrażający pokojowi i ich bytowi narodowemu, gdyż główną siłą tej armii będzie właśnie odrodzony wehrmacht z hitlerowskimi generałami na czele.

Hitlerowski generałowie i przywódcy liczących związków żołnierskich otwarcie traktują układ o europejskiej wspólnocie obronnej jako odnowioną koncepcję „nowego porządku” w Europie, której prekursorem był hitlerowski wehrmacht i Waffen SS — dziś zaś układ ten stanowiłby instrument zapewniający niemieckim wojskom dominującą rolę w armii europejskiej.

Coraz szybciej przyskają i przyskają będą złudzenia co do „demokratyzmu” i „pokojowości” ludzi kierujących zachodnimi Niemcami. Niedwuznaczna przecież wymowa miała ich niedawne manifestacje z okazji wyborów, edenauerowskie deklaracje polityki „wyzwalania” itp. Podobnie było w atmosferze do nastrojów roku 1933 narzuca się z całą natarczywością każdemu człowiekowi o otwartych oczach.

Podobnie jak to czyniono w owych latach, zamiast realnego zabezpieczenia swoich narodów i innych narodów europejskich przed agresją imperializmu niemieckiego, usiłuje się również obecnie uspić czujność narodów projektami iluzorycznych gwarancji.

Własne, jakże gorzkie doświadczenia upoważniają naród polski do przypomnienia, że ówczesna zbrodnia polityka sprzyjania niemieckiemu imperializmowi — przykrywana gwarancjami udzielonymi Polsce w przededniu wojny — nie tylko nie uchroniła narodu polskiego przed napaścią, lecz stała się źródłem katastrofy narodowej i niezmiernych cierpień i zniszczeń.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i jakiegokolwiek środki mogące ją ułatwić nie dają się pogodzić z racją stanu żadnego kraju sąsiadującego z Niemcami.

W wypadku wejścia w życie układu o europejskiej wspólnocie obronnej militariści niemieccy narzucają jej, zgodnie z własną odpowiedzialnością, swe plany odwetu i zaboru, plany „wyzwalania” NRD, ziem polskich i ziem in-

Nota rządu polskiego do Francji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii i Luksemburga

nych narodów oraz udoskonaloną technikę prowokowania konfliktów.

Jakież motywy miałyby skłaniać uzbrojonych ponownie, żądnych odwetu rewizjonistów niemieckich, z ich potencjałem wojennym, do rezygnacji ze swych roszczeń, z których nie czynią tajemnicy?

Tak więc „armia europejska” stać się musi instrumentem politycznego i militarnego poparcia dla niemieckiego programu rewizjonistycznego, a więc zagrożeniem niezawisłości narodów europejskich.

Narody europejskie, a zwłaszcza narody sąsiadujące z Niemcami, miały prawo spodziewać się, że zwycięstwo nad hitlerizmem, które okupiły wielkimi ofiarami, przyczyni się do powstania pokojowych Niemiec, że niemieckie plany odwetu nie będą więcej zatrważały stosunków europejskich. O możliwości pokojowego współżycia między takimi Niemcami, a ich sąsiadami świadczą doświadczenia i przyjazne stosunki między NRD a Polską, Czechosłowacją i innymi państwami. Proponowany przez ZSRR projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami stwarza możliwość powstania zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, stwarza możliwość odpreżenia międzynarodowego i pokojowego współżycia.

Natomiast wejście w życie układów z Bonn i Paryża znieważa definitywnie możliwość takiego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego, wzmoże napięcie międzynarodowe, a w Europie stworzy groźbę dla pokoju.

Rząd polski żywi nadzieję, że rząd francuski należycie oceni wagę sprawy i intencje, które skłoniły rząd polski do przedstawienia swego poglądu w tej sprawie. Motywy te są głęboko przyjazne i podyktowane troską o pokój w Europie, troską o bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych krajów.

Szczególnie też rząd polski pragnie się odwołać do rządu Francji, jako do rządu narodu sąsiadującego z Niemcami, a zarazem mocarstwa o wielkich tradycjach. Francja jest zatem szczególnie współodpowiedzialna za losy pokoju, jej stanowisko mogłoby poważnie przyczynić się do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec i ich remilitaryzacji.

Jeśli by w doprowadzeniu do spotkania pięciu mocarstw w imię odpreżenia sytuacji międzynarodowej, jak to proponuje rząd ZSRR, włożono chociażby część tego wysiłku i gorączkowych zabiegów, jakie wkłada się w realizację separatystycznych porozumień brzośmiennych w konflikty, uwarunkowanych koniecznością wyzbycia się przez uczestników tych układów niemającej części ich suwerenności oraz wielu drogich im tradycji, wówczas trudy te doprowadziłyby na pewno do zapewnienia tak upragnionego spokojniejszego jutra narodom.

Polityka remilitaryzacji Niemiec, pociągająca za sobą niechybnie ogólne forsowanie zbrojeń, wywiera już dziś nader ujemny wpływ na sytuację gospodarczą krajów europejskich. Rosną w niespotykanym tempie i rozmiarach wydatki państwa związane ze zbrojeniami, co musi pociągnąć za sobą narastanie ciężarów dla ludności, jak również pogłębiać trudności w ekonomicznej budowie państwa. Fałszywa, złudna i głęboko szkodliwa dla rozwoju współpracy międzynarodowej okazała się polityka dyskryminacji w wymianie towarowej. Polityka ta nie tylko nie sprzyjała podniesieniu ekonomicznemu krajów, które ją stosowały pod naciskiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ale utrudniając swobodną wymianę międzynarodową przyczyniała się tylko do pogłębiania istniejących trudności.

Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że wejście na drogę zahamowania zbrojeń przez zawarcie między wielkimi mocarstwami odpowiedniego układu o stopniowym rozbrojeniu i zakazie broni masowego zniszczenia nie tylko przyczyniłoby się najsukcesyjniej do trwałego odpreżenia międzynarodowego, ale pozwoliłoby na poważne rozwinięcie wymiany towarowej w skali światowej.

Dlatego rząd polski wytrwale ponawia swój apel, aby wszyscy sąsiedzi Niemiec nie ustawali w swoich wysiłkach, w celu zapobieżenia odrodzeniu imperializmu i militarystyki niemieckiego. W obliczu konkretnej sytuacji wysiłki te powinny być poważnie wzmożone. Rząd polski spodziewa się zatem, że rząd francuski pamiętając o więzach przyjaźni łączących nasze narody ustosunkuje się z całą rozwagą do tego apelu.

Odpreżenie w stosunkach międzynarodowych, a wraz z tym własowe i trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego, jest — zdaniem rządu polskiego — jedynie na drodze porozumienia wielkich mocarstw. Dlatego też rząd polski popiera propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, przedstawioną przez rząd ZSRR, a w szczególności w jego nocie z 3 listopada 1953 r., i zwraca się do rządu francuskiego, by ze swej strony zechciał również udzielić tej propozycji swego poparcia.

Zdobyli sympatię Warszawy — zdobędą serca łodzian

Występy Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej

Kiedy patrzę na ogorzałe, sympatyczne twarze tych młodych ludzi w marynarskich mundurach, uśmiecham się mimo woli.

Tak samo — przystając przed afiszem, który głosi, że przyjechał do naszego miasta Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej — mimo woli uśmiechają się i inni łodzianie. A to jest naturalne: bo przecież wszyscy kochamy naszych polskich marynarzy!

W tej chwili odbywają się próby marynarskiego tańca. Osemka marynarzy nie oszczędza ani własnych sił, ani zębów, ani podłogi: aż trzeszczą deski pod ich dziarskimi stopami...

Próby prowadzone są rzetelnie, aczkolwiek tańczący nie są debiutantami.

Zespół nasz — informuje mnie kierownik Robert Laus — powstał przed dwoma przeszło laty. Rósł jak przysłowiowy grzyb po deszczu, tak, że dziś mamy już 75 członków, w tym chór, balet i orkiestra.

Zespół istnieje po to, ażeby marynarzowie po jego twardej żołnierskiej służbie zapewnić kulturalną rozrywkę.

W skład naszego repertuaru wchodzi przeważnie utwory marynarskie, ale opracowaliśmy również wiele pio-

senek i tańców ludowych (przede wszystkim kaszubskich), tańców klasycznych i radzieckich.

„Warto zaznaczyć tutaj — dorzuca starszy bosman Mieczysław Grzeszkowiak, zastępca kierownika zespołu i konferansjer — że wiele z tych piosenek i tańców jest naszego własnego układu. Tak więc np. dużym powodzeniem cieszy się moja piosenka pt. „Na przepustce”, do której muzykę napisał kierownik artystyczny zespołu Adolf Wiktor. Ten „tańiec marynarski”, który w tej chwili pan ogląda, skomponowany został przez członka zespołu, Stanisława Ostojkiego. Podobnie on się bardzo w Warszawie na I Przeglądzie Twórczości Artystycznej Wojska Polskiego, gdzie zdobyliśmy III nagrodę”.

Myślę, że taniec ten, a także i inne z bogatego programu, z którym występują młodzi marynarze, spodoba się również i w naszym mieście. A więc baczność, łodzianie! Pamiętajcie, że Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej wystąpi w dniu 22 listopada, o godzinie 17, w hali Włókniarza na Widzewie oraz w dniu 23 listopada, o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 68 oraz w Garnizonowym Klubie Oficerów, ul. Moniuszki 6.

Wręczenie nagród laureatom konkursu recytatorów

W śróde odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury uroczyste wręczenie nagród laureatom ogólnolódzkiego eliminacji Konkursu Recytatorów.

Wyróżnieni zostali: Zofia KAMINSKA, prac. CZPO, Julia TEMERSON, aktorka Teatru Nowego, Janina WACHOWIAK, stud. PWSA, Anna JEZERSKA, prac. ZPB im. I Dwyżli Kościuszkowskiej, Halina CZARNECKA, przódka z ZPB im. I Dwyżli Kościuszkowskiej, Wacław TYMIŃSKI, pracownik WDK, Andrzej DĄNYSZ, lekarz wojskowy, Bogdan JUSZCZYK, uczeń szkoły podstawowej nr 16, Anna BARTYS - MAKARSKA, absolwentka PSiTO, Alina HORAMIN, stud. WSE i Walenty SZCZERBINA, słuchacz PSiTO.

Będą oni reprezentowali Łódź na ogólnopolskich eliminacjach, które odbędą się w Warszawie w dniach 23, 24 i 25 listopada br.

Zyczymy im wiele powodzenia!

„Rycerze i ciury“

Nowa powieść Władysława Rymkiewicza

Czytelnicy sienkiewiczowskiego „Potopu“ na pewno pamiętają postać wiejskiego pałacza — Michałka, który podczas walk nad Sanem w 1656 roku zdobywa sztandar szwedzki. Owego Michałka jest postacią stworzoną przez autora. Uosabia on zbiorowe, chłopie bohaterstwo i patriotyzm mas ludowych w walce ze szwedzkim potopem.

Lecz historia Polski lat 1656—1660 zna prawdziwego Michałka — chłopie rotmistrza. Zorganizował on partyzantkę i przez prawie dwa lata „zalewał — Szwedom — sadła za skórę“.

Dzieje owego chłopie rotmistrza przedstawił łódzki literat, Władysław Rymkiewicz w swej ostatniej wydanej powieści pt. „Rycerze i ciury“.

Pańszczyźniany chłop z okolic Tucholi — Michałko, zostaje przez swego pana przemocą i wbrew prawu oddany do wojska szwedzkiego. Po pewnym czasie Michałko ucieka i organizuje na rodzinnym Pomorzu chłopie partyzantkę. Zostaje mianowany przez króla rotmistrzem i otrzymuje nazwisko Michałski — lecz dla swoich podkomendnych nadal jest tylko „kochany Michałkiem“.

Niemal sensacyjna fabuła powieści jest oparta na sumien-

nej znajomości przekazów historycznych i znakomicie oddaje epokę magnackiej odra- dy oraz chłopiego bohater- stwa i patriotyzmu.

Jest to pierwsza powieść historyczna w twórczości Rymkiewicza. A więc debiut i to debiut udany.

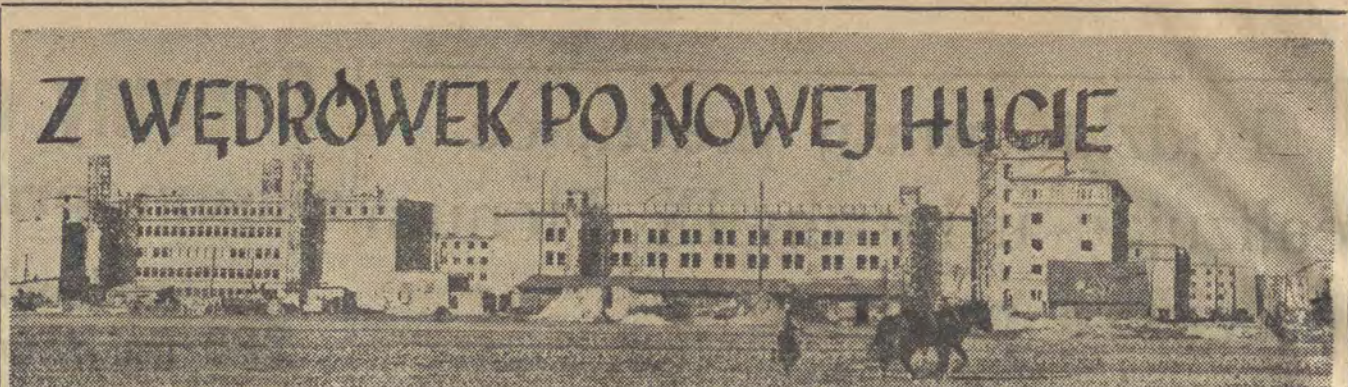
Pisząc nową powieść, sięgnął Rymkiewicz bezpośrednio do pamiętników i dokumentów XVII wieku i w pewnym sensie wyprzedził historyków, dając literackie, ale wierne ujęcie postaci jednego z chłopie bohaterów.

Pewne niesciśności historyczne, jakie odnajdziemy w powieści „historyk-fachowiec“, nie umniejszają ani jej wartości literackiej, ani też nie stanowią „krzywego zwierciadła“ epoki. Właśnie, to nieco przesadne nagromadzenie wiadomości historycznych, pozwala czytelnikowi lepiej poznać, jak żyli i działali ludzie w warunkach zupełnie odmiennych od naszych.

Przysłowiowa łatka należy się nie autorowi powieści, ale drukarni w Gdyni, która tę powieść drukowała. Skaczące paginy, druk w kratkę, niestaranna oprawa, świadczą o tym, że personel drukarni pozostaje w bliskim pokrewieństwie z „obywatelem Brakorobem“.

WŁ. BORTNOWSKI

*) Władysław Rymkiewicz — „Rycerze i ciury“ — powieść historyczna, wydawnictwo MON, 1953 r., str. 296, cena 10 zł.



Z WĘDRÓWEK PO NOWEJ Hucie

Pokochałem to miasto...

Był to początek roku 1950. Na terenie dzisiejszych osiedli Nowej Huty powstawały pierwsze bloki mieszkalne. Obok murów, szybko wyrastających z fundamentów, ustawiano rusztowania wind pomocniczych.

Wtedy wśród załóg budowlanych ktoś zaczął rozpowiadać „wiadomości“, mające na celu zastraszanie robotników i zmuszenie ich do wyjazdu z Nowej Huty.

Przywołując na pamięć te przejawy bezkompromisowej walki klasowej, pełne perfidnej gry wroga, Władysław

Noszczyński mimo woli się uśmiecha. Jakże bezsilny okazał się wróg!

Oprawdając mnie dziś po osiedlach Nowej Huty, po swoim — jak podkreśla kilkakrotnie z dumą — mieście, sypie jak z rękawa faktami z historii poszczególnych bloków.

Kiedyś się poznaliśmy „Gigancie“ — największej obecnie (bo za rok już nie będzie największą) jadalnią Nowej Huty, nawet mi przez myśl nie przeszło, że zdobęde tak świetnego przewodnika, Noszczyńskiego, jak to się mówi, zna tu każdy kamień, zarówno w kombinacie, jak i w mieście.

— Oto jeśli w 1951 roku uruchomiliśmy w kombinacie między innymi obiekt nr 66 — rzuca przysłowiowy przedmiot — to jednocześnie powstało w mieście 10 tysięcy izb, a ponadto szkoła, żłobek, przedszkole, kino, Dzielnicowy Dom Kultury i wiele innych. A gdy w następnym roku w kombinacie zaczęły pracować odlewnie żelwa i stalowa, to miasto zyskało ponad 10 tysięcy dalszych izb i obecnie posiada 4 szkoły, 4 żłobki, 4 przedszkola, 3 kina itd.

— Tak, tego miasta nie chciałbym już opuścić... — powiara Władysław Noszczyński. — Pokochałem je, lakby to było moje miasto rodzinne.

Nowa Huta, przestrzeń którą niesposób ogarnąć na raz wzrokiem; kombinat, którego niesposób zwiedzić jednego dnia.



Władysław Noszczyński, jeden z pierwszych robotników kombinatu i pierwszy mieszkaniec pierwszego bloku mieszkaniowego.

Błyskawiczne wywiady „Expressu“

Co mówią klienci krawieckich punktów usługowych

Kolejno odwiedziliśmy 20 osób, które w ostatnim okresie skorzystały z usług krawieckich. W ten sposób chcieliśmy sprawdzić, jak pracują krawieckie punkty usługowe w Łodzi.

IRENY Kubiak, zamieszkała przy ul. Nawrot 34, nie zastaliśmy w domu. Informacja udzieliła nam matka klientki.

POCHWALY...

— Płaszcz, który sobie córka uszyła w spółdzielni krawieckiej im. Lewartowskiego, przy ul. Wschodniej 76, podobał się nam i wszystkim sąsiadkom — opowiada. — Koleżanki córki i niektóre z moich znajomych wzięły sobie adres, żeby na przyszłość też sobie tam uszyć... Podobnie pochlebna opinia o punkcie usługowym nr 2 wypowiadają i inni klienci jak np. Stanisław Góralczyk, ul. Wschodnia 68.

SKARGI...

Jest tylko jedna, ale za to bardzo poważna skarga obywatela Onufrzaka, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 34. Zamówił on w tym punkcie czarny płaszcz zimowy na watałinie. Z kolekcji próbek wybrał materiał wysokiej jakości.

Płaszcz został uszyty w ten sposób, że do czarnego materiału dano jasnozieloną, prawie niebieską podszewkę, a zakłady i rekawy były sztukowane z wielu kawałków.

Wprawdzie po interwencji spółdzielni przyjęła płaszcz do poprawki i wymieniła podszewkę oraz uszyła nowe rekawy, jednak tego rodzaju braków jest wiele. Klient bowiem nie otrzymał takiego płaszcza, jaki zamówił i za jaki płacił.

Z kolei odwiedzamy klientów punktu usługowego nr 1 spółdzielni „Przyszłość“, przy ul. Stalina 8. Eugenia Michalska (Stalina 9), która zamawiała płaszcz dla syna, Sabina Kraska (Armii Czer-

wonej 81), Witold Malinowski (Gdańska 104), — wszyscy są zadowoleni.

NIESŁOWNOŚĆ...

Z klientów punktu usługowego nr 3 Spółdzielni im. Lewartowskiego przy ul. Piotrkowskiej 61, ob. Józef Piotrowski (Zeromskiego 36) skarży się na niesłowność pracowników punktu. Po trzy razy musiał przychodzić do każdej przymiarki.

Ob. Krystynie Chrzanowskiej (Zielona 5), która zamówiła paletko dla swojej córki wyznaczono termin 2 miesięcy. Były też skargi na niezbyt solidne wykonanie roboty.

W skłótkach zażaleń punktów przy ul. Piotrkowskiej 61 oraz Stalina 8 znajdujemy uwagi klientów w podobnym rodzaju. Skarżą się oni głównie

na niedotrzymywanie ustalonych lub wyznaczonych zbyt długich terminów, co naraża ich na straty czasu.

SKRZYWDZONE PRZEDMIĘCIA

Szczególnie w obecnej chwili, po uchwaleniu przez rząd obniżającej m. in. ceny za usługi krawieckie, ambicja pracowników punktów usługowych powinna być zlikwidowana tych usterek. Obniżka cen będzie miała podwójne znaczenie, jeżeli wraz z nią przyjdzie lepsze, bezbrakowe i solidne wykonanie usług ku pełnemu zadowoleniu klientów.

Trzeba też rozszerzyć sieć punktów usługowych, by klienci z dalekich przedmieść nie musieli jeździć do centrum miasta, gdzie zgrupowały się niemal wszystkie punkty krawieckie.

— Dzisiaj nie potrafiłbym żyć w innym mieście... — mówi w pewnej chwili. — Zbyt wiele łączy mnie już z Nową Huta... Dla was, zwiedzających nasze miasto, może to się wydać dziwne ale tak to już jest, że my tutaj, słysząc słowa waszego podziwu dla Nowej Huty, odczuwamy ciepło koleżanki... Bo przecież to wszystko wyrastało pod naszymi rękoma, na naszych oczach — i dla nas samych...

Przechadzając się ulicami tego najmłodszego w Polsce miasta, liczącego już dziś około 40 tysięcy mieszkańców, nie trudno uwierzyć w słowa Władysława Noszczyńskiego.

— Spójrzcie na przykład na ten oto dom — mówi wskazując ręką pokazując, trzępiętrowym gmach. — Czy wiecie, że do tego domu możecie wejść choćby nago, a wyjdziecie zeń ubrani i, mówiąc popularnie, „zapieci na ostatni guzik“?..

„Tajemnica“ dziwnego domu szybko się wyjaśniła. Jest to Dom Rzemiosła, skupiający wszelkie możliwe punkty

Odpowiadamy

K. T. Do orzeczenia o zdolności służby wojskowej powołana jest wyłącznie wojskowa komisja lekarska.

„ALA“: Głównik radiowy może Obywatelka nabyć w „Radiofonizacji Kraju“, Łódź, Al. Kosciuszki 40.

„STAŁA CZYTELNICZKA“: W sprawie przydziału materiału budowlanego może Obywatka tełka złożyć podanie do Miejsk. Zarządu Bud. Mieszk. w swej dzielnicy.

„SŁAWNIK — PIOTRKÓW TRYB.“: Informujemy już, że na ratelną sprzedaż czeskich rowerów turystycznych wymagane jest zbiorowe zamówienie, skierowane przez zakład pracy. Indywidualna sprzedaż ratelna rowerów turystycznych nie jest obecnie stosowana.

„STROSKANA“: Może Obywatka zgłosić się do sklepu komisowego MHD, który zajmuje się sprzedażą powierzonych mu rzeczy.

Podatek został uchylony

W odpowiedzi na sprawę mego psa „Czy to w porządku“ otrzymałem bardzo szybko zawiadomienie, że „Podatek zostaje uchylony“ wskutek „braku obowiązku podatkowego“.

Bardzo to pięknie i pocieszające, że głos „Expressu“ natychmiast znajduje echo.

J. Wyszomirski

O buteleczkach, nakrętkach i oszczędności

Mam na składzie kilkadziesiąt butelek po lekarstwach z nakrętkami, gotowych do powtórnego użycia i chętnie bym oddnił je do punktu skupu. Cóż, kiedy punkty skupu przyjmują szkło wszelkiego rodzaju jako sztućkę do ponownego przetapiania i placą za to grosze, więc ludziami nie chce się zebrać i wrzucają butelki do pułpek ze śmieciami.

Butelki — wyrób hutniczy i nakrętki — wyroby bakelitowe — niszczą się. A jeżeli by istniał punkt zajmujący się skupem tego rodzaju butelek, mam nadzieję, że fabryki wyrabiające owe nakrętki mogłyby zwiększyć produkcję innego rodzaju wyrobów bakelitowych.

W związku z tym proszę o rozpatrzenie tej sprawy. Wydaje mi się, że powstanie takiego punktu skupu byłoby bardzo wskazane, bowiem poza butelkami i stoikami z nakrętkami od lekarstw ludzie posiadają masę butelek od wód kwiatowych, perfum itp. Czytelnik

Nasze rady

JAN MURAS: Nabyte prawo urlopowe powinien pracownik wykonać przed powołaniem go do wojska. Bez płatny urlop obojętnościowy w związku z odejściem do wojska może wynosić 1—3 dni. W wyjątkowych okolicznościach okres takiego urlopu może wynosić do 7 dni.

Akrobacja przymusowa

My, mieszkańcy Zgierz, dzielnicy Przybyłów, prosimy o umożliwienie nam codziennie bezpiecznego powrotu przez rzekę Bzurę tuż przy torze kolejowym.

Znajduje się tam kładka tak zniszczona, że przejście po niej może zwiłe jest tylko przy pomocy sztuk akrobatycznych. PRN w Zgierzu nie zdradza żadnego zainteresowania popsu- tą kładką, którą najwyższy już czas zamienić na nową.

11 podpisów

Widocznie nikt z PRN w Zgierzu przez tę kładkę nie przechodzi. Nie znaczy to jednak, że nie należy jej remontować. (669)

Inicjatywę pozostawiamy spółdzielni „Zbieracz“.

(884)

Wypunktowana Dnia

Następna sesja Woj. RN w Łodzi odbędzie się 28 bm o godz. 10, w sali konferencyjnej przy ul. Ogrodowej 15. Na porządku obrad m. in.: rozwój hodowli i zabezpieczenie bazy paszowej oraz rola i zadania drobnej wytwórczości w woj. łódzkim.

W lokalu Pracowni Sztuk Plastycznych (Piotrkowska 102), czynna jest obecnie wystawa „Fotografia w przyrodzie“ Włodzimierza Pu-halskiego.

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Dziś, w sobotę, w Teatrze Muzycznym odbędzie się premiera znanej operetki Suppého „Donna Juana“.

Udział w przedstawieniu tym bierze 80 osób zespołu aktorów i 40-osobowa orkiestra.

Inscenizacja i reżyseria Jerzego Merunowicza. Scenografia Zenobiusza Strzeleckiego.

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie wzbudził koncert z udziałem Aliny Bołchow- skiej i Witolda Krzemieńskiego, zostanie on powtórzony w Filharmonii w niedzielę, dnia 22 bm, o godz. 19.30.

W niedzielę 22 bm, o godzinie 12 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi poranne muzyczne poświęcony Piotrowi Cz. i Kowskie- mu. Słowo wstępne wygłosi red. B. Busiakiewicz.

Dnia 22 bm, na Studium Naukowym T-wa Wiedzy Państwowej (w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej — ul. Armii Ludowej 75) odbędzie się o g. 9 wykład prof. dr G. Missalowej pt. „Polskie tradycje postępowe epoki Odrodzenia“, a o godzinie 10.35 wykład prof. dr. Katza pt. Manifest Komunistyczny. Wstęp wolny.

Bokserzy Kolejarka (W-wa)



odwołali mecz z Włokniarzem

Pięściarzy łódzkiego Włokniarza spotkał przykry zawód. Jutrzejszy mecz bokserów o mistrzostwo II ligi z Kolejarką został niemił w ostatniej chwili odwołany. Kolejarka telegraficznie usprawiedliwia się, że musiał spotkanie to odwołać ze względu na brak odpowiedniej hali w Warszawie. Jednocześnie Kolejarka nadmieniamy, że termin zawodów ustalony później i że o decyzji swojej zawiadomi GKKF.

W tym tkwi jakieś nieporozumienie. Dlaczego Kolejarka zwrócił się z tym do Włokniarza w ostatniej niemal chwili stawiając go przed faktem dokonanym? Przecież z równym powodzeniem spotkanie to mogło się odbyć w Łodzi jeśli w stolicy nie znalazłoby odpowiedniej hali.

Najbardziej poszkodowanymi w danym wypadku zawodnicy — luka w kalendarzyku nie wpływa dodatnio na ich formę.

Jutro lista pierwszych kandydatów

Zapowiedź zorganizowania przez „Łódzki Express Ilustrowany” w porozumieniu z LKKF i WKKE konkursu na najlepszego sportowca Łodzi obudziła duże zainteresowanie.

W jutrzejszym numerze „Expressu” podamy pierwszą listę zawodników wytypowanych przez poszczególne sekcje sportowe.

Makarczyk na drugim miejscu

W piątek, w dwunastej rundzie szachowych mistrzostw Polski w Krakowie w decydującym spotkaniu dwóch najlepszych szachistów turnieju Sławy i Makarczyka zwyciężył Sława. Po dość wyrównanej grze w 32 ruchu Sława przeprowadził atak pionami i kontem i Makarczyk w 36 ruchu uznał się za pokonanego. W dalszych partiach odnieśli zwycięstwa: Szymański nad Kwileckim, Piater nad Dodą, Ciejka nad Gadałińskim, Grynfild nad Miesowiczem, Szapleń nad Kwapiszem, a partia Luczynowicz — Brzóska zakończyła się remisowo.

Tabela wygranych I DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrane po 20.000 zł padły na nr. nr. 2787 71006 114069.
Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 18458 80794 103564.
Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 8799 7699 8998 10422 43098 70881 73153.
Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 116 2531 2540 3490 14435 17229 19814 29507 33778 34020 40558 41199 46953 48843 49225 49737 54352 54892 62447 68029 68393 74198 79471 82959 95197 97643 98376 101942 106590 107101 108075 112549 113090 118394.
Wygrane po 1000 zł padły na nr. nr. 1659 5874 10087 10529 12489 12840 12998 13887 14599 14785 17019 19718 19922 22850 24064 28345 30072 31392 33266 35035 35300 40925 41353 42473 42862 45217 51557 51849 53441 53728 53873 56242 57745 58634 60343 61441 64654 67369 67495 71398 75607 76128 77992 78603 80332 81201 87160 89280 90939 95259 98495 98789 99027 103209 104508 105984 107975 108364 109004 112300 112628 114314 114571 115372 116478 119292.

Na stadionie w Wembley Anglia-Węgry po raz trzeci

Cała Anglia żyje zapowiedzią występu doskonałej drużyny Węgier. Węgierska piłka nożna znana jest w Londynie, ale od czasów ostatniego występu Węgrów wiele się zmieniło.

Pierwszy mecz Anglia — Węgry odbył się w 1934 r. w Budapeszcie. Zwyciężyli nieznacząco gracze Anglii 2:1.

Spotkanie rewanżowe odbyło się w 1936 r. Ten mecz zakończył się również zwycięstwem Anglii 6:2.

Na tym kończy się krótka historia spotkań Anglia — Węgry. Jesteśmy teraz w przeddzień trzeciego meczu, który po 17-letniej przerwie wznowi kontakt między piłkarzami tych krajów.



Kocsis

Anglicy pisząc obszernie o przygotowaniach do tego sensacyjnego spotkania przyznają, że od czasu ostatniego meczu wiele się zmieniło. Węgrzy w Londynie wystąpią jako zwycięzcy ostatniej Olimpiady, w której pokonali Jugosławie 2:0, Szwecję 6:0, Turcję 7:1 a Włochy 3:0. Anglia zdołała zaledwie remisować z Włochami.

Mecz Anglia — Węgry odbędzie się na olimpijskim stadionie pod Londynem w Wembley, którego trybuny mogą pomieścić około 80 tys. widzów z tym, że wszystkie miejsca są tam siedzące. W prasie angielskiej najczęściej wymieniane są dwa nazwiska graczy węgierskich, a mianowicie

Sofia-Poznań 5:2 w zapasach

W międzynarodowym spotkaniu zapasniczym Sofia — Poznań zwyciężyła reprezentacja Sofii 6:2.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy bułgarscy):

W W. MUSZEJ Pietrow zwyciężył na punkty Sadkowski, w W. KOGUCIEJ Werbanow w pierwszej fazie walki dwukrotnie znalazł się na deskach i dzięki tym punktom zwyciężył Spychała, w W. PIORKOWEJ Jeniew odniósł zwycięstwo nad Dragiem w stosunku 2:1, w W. LEKKIEJ Jancew pokonał Dąbrowskiego, w W. POLSREDNIEJ Stanczew w 12 min. położył na łopatki Dubickiego, w W. SREDNIEJ Bojew w 8 min. uległ Kubatowi, w W. POLCIEZKIEJ Sirakow zwyciężył Zastone w 9 min. i w W. CIĘŻKIEJ lepszy technicznie Atanasow zwyciężył Janczyka.

Zenit rozgromił repr. Oslo

Po trzech zwycięstwach odniesionych w Finlandii drużyna piłkarska Zenit (Leningrad) wyjechała do Norwegii, gdzie w Oslo zmierzyła się z reprezentacją czołowych klubów stolicy Norwegii.

Mecz rozegrany przy świetle elektrycznym zakończył się zwycięstwem drużyny Zenit 6:0.

Kocsisa i Puskasa. Na Puskasa zwracają oni specjalną uwagę jako na gracza bardzo szybkiego i doskonałego technika. Natomiast o Kocsisie piszą jako o wirtuozie gry w piłkę nożną.

Start Zatópka w noc sylwestrową?

Rekordzista świata i trzykrotny mistrz olimpijski Emil Zatópka otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w popularnych w Ameryce zawodach organizowanych w S. Paulo w noc sylwestrową.

Lekkoatletyka w grudniu... Olimpiada w Melbourne zmieni plan przygotowań

Rok temu w czasie Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach Międzynarodowy Komitet Olimpijski powziął — zgodnie z tradycją — decyzję zorganizowania następnej Olimpiady w 1956 roku w Melbourne, a więc w Australii.

W zasadzie wszystkie poprzednie Olimpiady przeprowadzane były w Europie, jedynie Stany Zjednoczone dostąpiły prawa organizowania Igrzysk Olimpijskich. Teraz pierwszy raz w historii nowoczesnych olimpiad najlepsi sportowcy świata będą musieli wybrać się w daleką podróż do Australii.

Komitet Olimpijski ustalił już termin zawodów lekkoatletycznych i bokserskich w Melbourne. Odbędzie się one w

Start-Budowlani na boisku piłkarskim

Młoda drużyna piłkarska łódzkiego Startu okazała się w klasie C najlepszą i w rozgrywkach mistrzowskich wywalczyła sobie awans do klasy B.

Po dwutygodniowym odpoczynku piłkarze Startu postanowili spróbować swoich sił w spotkaniu z zespołem Budowlani, a więc drużyna A klasy. Mecz ten odbędzie się dziś, 21 bm. na boisku przy ul. Kilińskiego o godzinie 14.

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA

TENIS STOŁOWY. W salach przy ul. ul. Nawrot 27, Al. Kosciuszki 29, Ogrodowej 28, Północnej 36, o godz. 17.30 dalszy ciąg drużynowych mistrzostw Łódzi klasy A w terenie stołowym mężczyzn i kobiet.

PIŁKA SIATKOWA. W sali MDK od godz. 18 mistrzostwa klasy A w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

BOKS. W sali przy ul. Nawrot nr 27 o godz. 18 mecz o mistrzostwo A klasy Budowlani — Włokniarz 1b.

NIEDZIELA

ZUŻEL. Na torze przy Pl. 9 Maja, godz. 11 towarzyski mecz motocyklowy między Ogniwem (Łódź) a Kolejarką z Rawicza.

KOSZYKOWKA. W sali przy ul. Zakątnej 82 mecz ligowy Ogniwu (Łódź) — Spójnia (Gdańsk). Początek o godz. 11, a o godz. 18 mecz drużyn ligowych Spójni (Łódź) i Gwardii (Kraków).

PIŁKA NOŻNA. Na boisku przy ul. Kilińskiego mecz o wejście do II ligi (grupy warszawskiej) między Gwardią z Kętrzyna a Ogniwem z Warszawy. Początek o godz. 11.

BOKS. W sali przy ul. Nawrot nr 27 mecz o mistrzostwo A klasy Gwardia — KS im. Marchlewskiego.

TENIS STOŁOWY. W salach przy ul. ul. Zakątnej 82, Łąkowej 3-5, Piotrkowskiej 238 i Nawrot 27 o godz. 9.30 dalszy ciąg mistrzostw Łódzi w klasie A.

Sportowcy LZS witają II Zjazd PZPR

Pod hasłem „Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu witamy II Zjazd PZPR” Komenda Główna SP i Rada Główna LZS organizują wspólnie z LPZ w okresie od 5 grudnia do 15 stycznia 1954 r. masowe zawody sportowe.

Uczestnicy imprez walczących będą o tytuł najlepszego strzelca gminy i regionu oraz przodownika w szkoleniu i sportu hufca gminnego SP lub koła LZS.

W województwie łódzkim zawody odbędą się na szczeblu rejonowym, oraz we wszystkich gromadach.

W miastach powiatowych, wojewódzkich i wydzielonych młodzież męska i żeńska, zorganizowana w hufcach fabrycznych SP i kołach LPZ będzie ubiegała się o tytuł przodownika hufca zakładowego.

Udział w imprezach udostępniony będzie także młodzieży niezorganizowanej.

Jestem w Łodzi na stałe Jutro na żużlu: Kapala—Szwendrowski

Najlepszy żużlowiec Centralnej Sekcji Motorowej ZS Ogniwu, Szwendrowski, osiedlił się na stałe w Łodzi.

To już fakt dokonany. Mistrz sportu przeniósł się z Politechniki Warszawskiej do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej i otrzymał pracę w łódzkim MPK w charakterze technika sekcji budowlanej.

— Jak się pan czuje w skórze łódzianina?



Wł. Szwendrowski

— Nareszcie moje marzenia urzeczywistniły się. Teraz będę mógł studiować, pracować i uprawiać sport. Sądzę, że pogodzę jedno z

Piłkarze Włokniarza jadą dziś do Opola

Piłkarze Włokniarza dziś rano wyjadą do Opola na mecz o Puchar Polski w następującym składzie: Deraz, Ciechański, Dłużewski, Roński, Wlazły, Wiśniowski, Olejniczak, Paceś, Gustowski, Zygumcuk, Kłaczek, Kozłowski i Stusio.

„Whisky” odruchowo odpiął granat i położył przed sobą.

Vietnamczyk postąpił parę kroków. Patrzył na zwalone w poprzek drogi drzewo, jakby wzywał śmierć. Potem odwrócił się i odszedł powoli w dżunglę nie obejrzawszy się ani razu.

Gómiანი wyskoczył zza krzaka. — Prędko! Meldunek do dowódcy kompanii!

Wiadomość przeniknęła od ogona do czoła kolumny jak prąd. Charton popatrzył na zegarek. Pierwsza trzydziści pięć. I tak nieźle. Przeszło dwanaście godzin kolumna szła bez Vietnamu na karku. Mimo to poderwał ludzi wcześniej, niż zamierzał. W skwarze i pyłe posuwano się dalej drogą, kluczącą wśród skał pod straszliwym niebem z ołowiu.

Vietminh nie pokazał się więcej tego dnia. Wieczorem Charton zatrzymał kolumnę na wzgórzu oznaczonym: kota 422. Od wyjścia z Cao-Bang do wieczora 3 października zrobiono 17 kilometrów.

Oddziały ubezpieczenia okopały się resztką sił. Kolumna legła pokotem na wzgórze. Żołnierze i kulisi zasypiali ciężkim snem, gdzie kto stał. Niespokojna noc tonkińska zwałiła się na nich z opętańczym zgłębieniem dżungli, pełna grózb i przerażających chwil ciszy.

Théoliere ubezpieczał na stoku wzgórze śmiertelnie znudzony pluton Kerrola. I jego ludzie zasypiali z otwartymi oczyma mimo natarczywego nawoływania podoficerów. Théoliere nie odczuwał senności. Z granatami ręcznymi na piersi i rakietaćką w pasem, obchodził stanowiska swego oddziału. W narastającej ciemności włączył niemal na Forge'a sprawdzającego straża.

Forge zburał za żrzedliwie. — Siedliście gdzie, zamiast się włóczyć po nocy. Nogi będą wam i jutro potrzebne.

— Mam dobre nogi, majorze. Na jutro też ich starczy.

— I na pojutrze?

— I na pojutrze — odpowiedział z chłopcą beztroską.

Major Forge chrząknął nieprzyjaźnie i poszedł dalej swoją drogą. Suzaie postępował za nim krok w krok, sżywny, jakby kij polknął.

[c. d. n.]